

Dawid Kopa

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID: 0000-0003-4741-2048

***Bajka na dobranoc* Jana Kurowickiego.
Tomik zdradzonych nadziei*****A Bedtime Story* by Jan Kurowicki.
A Volume of Betrayed Hopes**

Abstract: The article familiarises readers with the volume of poetry *A Bedtime Story* by Jan Kurowicki published in 1992. It is explained why this book of poetry is a seminal work in his oeuvre as compared to his previous creative output. The article attempts to classify Kurowicki's writing in terms of his social and cultural milieu at the time of his debut. While categorizing his works, the main movements in Polish poetry in the 1960s and 1970s are taken into consideration. The issue of the critical reception of *A Bedtime Story* is also raised. Last but not least, the article identifies how the author's world view is manifested in his poems.

Keywords: Jan Kurowicki, *A Bedtime Story*, poetry, twentieth-century literature, world view

Słowa kluczowe: Jan Kurowicki, *Bajka na dobranoc*, poezja, literatura XX wieku, światopogląd

Zmarły 11 października 2017 r.¹ Jan Kurowicki wydał w roku 1992 tomik wierszy *Bajka na dobranoc*², który jest przepełniony pesymizmem i uczuciem bezradności. Odróżnia go to w sposób wyraźny od wcześniejszej twórczości poetyckiej³. Autor *Bajki na dobranoc* był także filozofem⁴ związanym z lic-

¹ D. Kopa, *Ostania odsłona rzeczywistości Jana K.*, „Nowa Krytyka” 2018, nr XLI, s. 159.

² J. Kurowicki, *Bajka na dobranoc*, Warszawa 1992.

³ Tenże, *Przypowieści*, Wrocław 1974; tenże, *Sytuacje*, Wrocław 1977; tenże, *Zwierzenia małego sceptyka*, Wrocław 1981.

⁴ T. Borys, A. Płachciak, *Droga naukowa profesora i najważniejsze dzieła*, w: *Kultura jako problem filozofii. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Kurowickiemu*, red. T. Borys, A. Płachciak, Wrocław 2013, s. 15–17.

nymi ośrodkami naukowymi⁵ i krytykiem literackim⁶. Angażował się również w opiekę nad młodszymi pokoleniami podążającymi ścieżką umiłowania mądrości⁷.

Początki drogi poetyckiej Kurowickiego wiążą się z jego udziałem w redagowaniu wrocławskiego czasopisma „Agora”, wokół którego koncentrowała się grupa poetycka o tej samej nazwie⁸. Sam poeta nie identyfikował się jednak z grupą, w której krąg włączył go na zasadzie pewnego automatyzmu Marek Garbala, podając go w numerze szóstym z roku 1965 jako jej bliskiego współpracownika obok na przykład Jerzego Jastrzębskiego, Jana Ch. Fausette, Wojciecha Sitki, Stanisława Ryszarda Kortyki czy Jana Miodka. W numerze osiemnastym wyżej wymienionego czasopisma z 1967 r. Lothar Herbst włączył Kurowickiego do pierwotnego składu grupy literackiej „Agora”⁹. Grzegorz Gazda wskazał, że grupę uznaje się nierzadko za jedną z tych, które w swym charakterze programowym były prekursorskie wobec „Nowej Fali”¹⁰. Jest to paradoksalne z uwagi na fakt, iż Kurowicki poświęcił później osobną książkę – *Dzień powszedni wyobraźni albo o ułomności zdrowego rozsądku w poznaniu poetyckim* – powierzchownej rewolucyjności utworów pisarzy „Nowej Fali”, spowodowanej jej indywidualistycznym oglądem rzeczywistości¹¹. Natomiast Andrzej K. Waśkiewicz wspomina, że „Agora” (pismo i grupa poetycka) stanowiła jedną z instytucji pokolenia Orientacji¹², a zatem formacji będącej w rozkwicie w latach sześćdziesiątych. Od roku 1964 na łamach „Agory” poeta publikował swoje najwcześniejsze wiersze¹³. Przykład „Współczesności” pokazuje, że nierzadko sami członkowie danej grupy nie są po latach zgodni, czy istniała naprawdę. Punktem orientacyjnym pozostaje często czasopismo, wokół którego była skupiona¹⁴. Kurowicki ma w późniejszych latach raczej krytyczny stosunek do swojej twórczości z początkowego okresu. Jak napisał

⁵ D. Kopa, *Horyzont końca Johanna K.*, w: *Motywy śmierci w dziełach kultury – ujęcie literaturoznawcze i kulturoznawcze*, t. 1, red. K. Maciąg, J. Jędrzejewska, Lublin 2021, s. 74, przyp. 2.

⁶ Tenże, *Silva rerum w jednej osobie, czyli filozof Jan Kurowicki na literackiej ścieżce*, „Filologia Polska. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego” 2022, t. VIII, s. 276, przyp. 4. Głośnym echem odbiła się jego książka poświęcona poetyckiej „Nowej Fali” – J. Kurowicki, *Dzień powszedni wyobraźni albo o ułomności zdrowego rozsądku w poznaniu poetyckim*, Warszawa 1976.

⁷ C. Sikorski, L. Żuliński, *Rozmowa* (kwestia Cezarego Sikorskiego), Szczecin 2015, s. 83.

⁸ E. Głębińska, *Leksykon. Grupy literackie w Polsce 1945–1989*, wyd. II poszerz., Warszawa 2000, s. 280.

⁹ Tamże, s. 280, 744.

¹⁰ G. Gazda, *Słownik europejskich kierunków i grup literackich XX wieku*, Warszawa 2009, s. 22.

¹¹ J. Kurowicki, *Dzień powszedni... Jeden z autorów Świata nie przedstawionego* – Adam Zagajewski przeżył Kurowickiego o trzy lata i pięć miesięcy; M. Bernacki, *Pośmiertne życie Adama Zagajewskiego*, „Świat i Słowo” 2024, t. XLIII, s. 359; do grona żyjących należy Julian Kornhauser.

¹² A. Waśkiewicz, *Posłowie*, w: J. Kurowicki, *Widok na koniec świata*, Wrocław 2002, s. 127.

¹³ Tamże.

¹⁴ G. Gazda, *Słownik...*, s. 546.

w zatytułowanym *Smugi życia* posłowi do wydanego w roku 2003 tomiku wierszy *Kaprysy nie tylko miłosne*:

Ala oto Andrzej K. Waśkiewicz dobry krytyk, ale jako przyjaciel – człek pełen nieco zgryźliwej ironii, przysłał mi niedawno kserokopie moich wierszy z wczesnych lat sześćdziesiątych, drukowanych we wrocławskiej „Agorze”. Już dawno o nich zapomniałem, bo nie mam archiwum własnych tekstów, więc czytałem je jak rzeczy kogoś mi dalekiego i obcego. Nie mam bowiem poczucia ciągłości swego życia. Zdaje mi się, że dzieli się ono na niezależne od siebie świetlne smugi, które w pewnym momencie mnie opuszczają, albo ja je opuszczam, bym mógł pożyć sobie w kolejnych¹⁵.

Jako że *Bajka na dobranoc* pochodzi z początku lat dziewięćdziesiątych, można by zadać pytanie o stosunek jej autora do gwałtownego sporu o poezję „hermetyczną”¹⁶. Warto zauważyć, że przypuszczalnie nie opowiadał się po żadnej ze stron. Z jednej bowiem strony, jego poezja jest jak najdalsza od intencjonalnego tworzenia osobnego dyskursu jako rzeczywistości wyłącznie językowej. Z drugiej strony, jest daleka od ustanawiania jakichkolwiek wartości przyświecających poezji, które nie są częścią danej praktyki społecznej. W ramach praktyki społecznej¹⁷ mieszczą się wszelkie formy aktywności zmierzające do reprodukcji społeczeństwa. Zatem ani dyskurs, ani wartości nie są nigdy analizowane w oderwaniu od innych form praktyki społecznej. Kurowicki w wydanych w roku 1975 *Skrytych przejściach wartości* pisał:

wartość literatury, jak wszelkiej zresztą formy ideologicznego przekazu, jest uzależniona od stosunku jej zawartości do przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Aprobujemy więc kryterium postępowości, wedle którego ta ideologia posiada wartość najwyższą, która ukazuje człowiekowi perspektywę rozwoju, umożliwia krytykę każdorazowego status quo, ujawnia ograniczoność i zło chwili bieżącej i przeszłości¹⁸.

Bajka... doczekała się jedynie krótkiej recenzji w gazecie codziennej autorstwa Czesława Cyrula¹⁹. *Notabene*, przybliżanie czytelnikom dzienników nowych utworów literackich znajduje się w odwrocie, więc tym bardziej warto

¹⁵ J. Kurowicki, *Smugi życia*, w: tegoż, *Kaprysy nie tylko miłosne*, Toruń 2003, s. 75.

¹⁶ D. Kozicka, *Poezja w klinchu (z)rozumienia*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2015, nr XXVI (XLVI), s. 51–72.

¹⁷ J. Kurowicki, *Poznanie a społeczeństwo*, Warszawa 1977, s. 54. „Praktyka tedy, według zgłaszanej tu propozycji, byłaby niczym innym jak ogółem przedmiotowych działań podmiotów sposobów produkcji A, B, C. Przy czym pierwszorzędna rola przypadałaby podmiotowi produkcji A, czyli typowemu, z tego względu, iż w pajęczy sposób ogarnia on i określa pozostałe. Dokładniej mówiąc: pozostałe sposoby produkcji wchodziłyby w skład społecznej całości, jako funkcjonalnie podporządkowane sposobowi produkcji A”.

¹⁸ Tenże, *Skryte przejścia wartości*, w: tegoż, *Skryte przejścia wartości. Eseje o światopoglądowych i estetycznych problemach literatury współczesnej*, Wrocław 1975, s. 87.

¹⁹ C. Cyrul, *Pochwała dystansu*, „Trybuna” 1992, nr 267, s. 6. Dla dokonania opisu tego zawierającego zaledwie około 1850 znaków tekstu przydatne okazuje się stwierdzenie M. Pietrzak, *Recenzja i felieton na tle przemian prasy polskiej. Kilka uwag o ewolucji gatunku*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 2014, t. LX, s. 257: „Jeśli chodzi o recenzję, to popularne stają się teksty krótsze, grupowane w bloki tematyczne, nierzadko anonimowe, zawierające intuicyjne sądy lub ograniczone tylko do streszczenia zawartości, których głównym celem jest zainteresowanie odbiorcy faktem kulturowym. Są to recenzje-streszczenia, recenzje-opinie czy recenzje-reklamy”.

skorzystać z tego tekstu. Trudno powiedzieć, czy fakt, że tytuł, jakim Cyrul opatrzył recenzję, czyli *Pochwała dystansu*, Kurowicki wykorzystał potem do zatytułowania własnego zbioru esejów – *Pochwała dystansu. Eseje i czytanki o Salonie Kultury i codzienności*²⁰, jest przypadkowy. Można przypuszczać, że bliżej roku 2000, czyli daty wydania *Pochwały dystansu...*, stwierdzenia Cyrula przynajmniej nie budziły u Kurowickiego negatywnych emocji. Po lekturze *Bajki...* nie podzielał wielu sformułowań Cyrula, bo o ile można zgodzić się ze stwierdzeniem, że „Myśli natomiast zmierzają ku formie aforyzmu”²¹, to już dużo większy sceptycyzm musi budzić konstatacja: „Nie ma więc w tych wierszach ani postawy gorącego zaangażowania, ani zimnej obojętności. W tym sensie są głęboko nie romantyczne”²². Przyczyny staną się jasne, gdy poddam analizie konkretne wiersze. Natomiast będące przejawem jedynie niedoskonałości stylu autora stwierdzenie: „Nie są zgodą na świat, ale też nie oznaczają jego akceptacji”²³, skwituję przyjaznym milczeniem.

Gwałtowne i dla szerszego ogółu niespodziewane załamanie się dotychczasowej struktury społeczeństwa polskiego ukształtowało w twórczości poetyckiej Kurowickiego składniki wcześniej nieznanne. Dominującymi ingrediencjami są tu rezygnacja i rozpacz, przy czym w smaku tej potrawy dominuje pierwsza z nich.

W momencie wydania *Bajki...* od poprzedniego tomiku Kurowickiego, czyli *Zwierzeń małego sceptyka*²⁴, minęło jedenaście lat. Upływ czasu zmienił nastrój dominujący w wierszach poety. Ton pogodnego wątplenia o tym wszystkim, co w humanistycznym obrazie rzeczywistości ma jedynie pozór trwałości, zastąpił żal poety-filozofa, wywołany konstatacją, iż idea wyrastająca na gruncie konkretnych stosunków społecznych może ulec nagiej sile swoich przeciwników i braku mocy po swojej stronie. Charakter znaczący ma tu wiersz *Myśl na popiele (dla Grażyny Zwolińskiej)*²⁵. Autor *Pana Keplera raczącego umierać*²⁶ wydał z nią wspólnie zbiór felietonów prasowych z lat 1980–1981, których wspólnym mianownikiem było odsłanianie materialnego podglebia ówczesnych, nabrzmiałych konfliktami procesów przemian politycznych. Ukazał się on pod tytułem *W którym miejscu jesteśmy* w roku 1982²⁷ – w prowadzonej przez wydawnictwo „Książka i Wiedza” serii „refleksje & poglądy”. Z tego chociażby powodu warto przytoczyć utwór *Myśl na popiele (dla Grażyny Zwolińskiej)*:

Być może żyłem utopią
a ona mną
być może żyli nią ci którzy
ją udławili

²⁰ J. Kurowicki, *Pochwała dystansu. Eseje i czytanki o Salonie Kultury i codzienności*, Warszawa 2000.

²¹ C. Cyrul, *Pochwała...*, s. 6.

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ J. Kurowicki, *Zwierzenia...*

²⁵ Tenże, *Bajka...*, s. 37–38.

²⁶ Tenże, *Pan Kepler raczy umierać*, Zielona Góra 1997.

²⁷ Tenże, G. Zwolińska, *W którym miejscu jesteśmy*, Warszawa 1982.

poczty sztandarowe
pierwsi z pierwszych i
wierni pierwszych
być może

Jeszcze dziś odległe wiatry
niosą jęk
ale bardziej przenikliwy jest
cichy nóż bezradności
biedy
i być może to nie ma znaczenia
dla wyniosłych aniołów
roznoszących łaski
bez przyczyny

Usiłowałem ją odratować
napoić
ubrać w ciało swoje
i utknąłem w mroku
może jej nigdy nie było
może żyli nią ci którzy
ją udławili

Tylko skąd to znużenie we mnie
jej gniazdo
śladu klucza
czyżby biedni mylili się
zawsze²⁸

Jakże jest on odmienny od klimatu, którego możemy doświadczyć, czytając starsze o ponad dekadę *Zwierzenia małego sceptyka*. Niechaj za przykład posłuży wiersz *Zwykła bajka*:

Przyszli do nas ludzie dobrego serca. Serca zostały usma-
żone i podzielone. Z pełnymi brzuchami śpiewali dobre
intencje. Nic nie czuli. I się szczuli²⁹.

Kurowicki dokonuje tu obserwacji z poczuciem pewnej wyższości moralnej, niepozbawionej elementów politowania. Wciąż zachowane poczucie sprawczości nie pozwala mu jeszcze na smutek, który w *Bajce na dobranoc* jest widowym znakiem przejścia do emigracji wewnętrznej. Manifestuje się ona w jego twórczości filozoficznej odejściem od epistemologii³⁰ w kierunku uprawianej już wcześniej estetyki³¹. Bynajmniej nie oznacza to zerwania

²⁸ J. Kurowicki, *Bajka...*, s. 37–38.

²⁹ Tenże, *Zwierzenia...*, s. 25.

³⁰ Por. na przykład; tenże, *Skryte...*; tenże, *Poznanie...*; tenże, *Wyprawa w krainę oczywistości. Wstęp do rozpoznania zdrowych rozsądków. Szkice*, Wrocław 1978; tenże, *Współczesny polski konserwatyzm jako forma socjalizmu drobnomieszczańskiego*, Warszawa 1988; tenże, *Ironia pojęć zasadniczych*, Warszawa 1990.

³¹ Por. na przykład; tenże, *Miraże świadomości estetycznej. Miejsce kategorii estetycznych w materializmie historycznym*, Warszawa 1982; tenże, *Piękno i poznanie. Studium kategorii estetyki jako filozofii historii kultury*, Opole 1992; tenże, *Kultura jako źródło piękna. Wprowa-*

z dotychczasowymi metodami analizy praktyki społecznej, lecz przejście do jej segmentu mniej zagrożonego autocenzurą i oczekiwaniami podmiotów wydających książki. Sam Kurowicki w tekście poświęconym śmierci Andrzeja K. Waśkiewicza, a zatytułowanym w symptomatyczny sposób *Mój bliźni z niszy*, napisał, iż „Ja więc «złagodniałem»”, a on niejako «odbezpieczył rewolwer». Nie dziwota tedy, że wielu się od niego odsunęło. Inni (nawet po jego śmierci) mówią o nim z przekąsem³².

Także starsze tomiki Kurowickiego są naznaczone nastrojem dalekim od rozpacz, raczej można szukać w nich pogodnej ironii, na przykład z *Przypowieści* można przytoczyć *Medytacje pana Kowalskiego*:

Pies ogrodnika
(sam nie weźmie i drugiemu nie da)
minister spraw żywnych
własnych pcheł
sługa najwierniejszy
zagryzł się
choć to niemożliwe

a jednak
stało się

pchły – nie mogły
panu – był potrzebny
sam – jak z definicji wynika:
nie mógł
musiał – „się”
zmusić

wbrew pojęciu³³

W Sytuacjach w wierszu *Dojrzewanie w sytuacji arbitralnej*:

Leżę w rowie i
żuję szczaw
nikt mnie nie oczekuje
ani ja
kiedyś
oczekiwała mnie
kariera
ale przestałem dojrzewać
praży słońce³⁴

dzenie, Warszawa 1997; tenże, *Dlaczego ozdoba zdobi? (wykłady z estetyki i filozofii kultury dla artystów i ekonomistów)*, Warszawa 2006; tenże, *Estetyczność środowiska naturalnego*, Warszawa 2010; tenże, *Estetyczne przysłony rzeczywistości (eseje z nowej estetyki społecznej)*, Warszawa 2016 (na okładce w tytule czytamy „przesłony” natomiast na s. 3 – „przysłony”).

³² Tenże, *Mój bliźni z niszy*, w: tegoż, *O pożytku ze zła wspólnego (Okruchy niepoprawności)*, Warszawa 2015, s. 71.

³³ Tenże, *Przypowieści...*, s. 11.

³⁴ Tenże, *Sytuacje...*, s. 9.

przebija się nastrój pogodnej zgody na rzeczywistość, nawet jeżeli najistotniejsze dla niej sprawy dzieją się gdzieś poza naszym życiem.

Jednym z wierszy będących swoistą poetycką odpowiedzią na zmianę ról różnych grup społecznych był ten o paradoksalnym i ironicznym tytule *Normalność*:

Wszystko się uprościło
spadająca gwiazda jest tylko
spadającą gwiazdą
bogactwo i nędza to zaledwie
 kwestia zaradności
ślepy traf
był jest nazwą JEST
prawda dobro i piękno istnieją
jak dobrze zakonserwowane wędliny
ich piewcy i kapłani to urzędnicy
biura Dodawania i Odejmowania

Weź wszystko
we własne ręce
jeśli akurat
są wolne
jeśli akurat
nie żebrzą o
przetrawienie
jeśli je masz

A spadająca gwiazda akurat
jest twoją doskonałą
nieobecnością³⁵

Daleko jest tu do pogody ducha sprzed dekady. Owa nowa „normalność” nie jest tylko rzeczywistością dalece niedoskonałą. Jest taką „normalnością”, w której normalne jest właśnie to, co dotychczas takie nie było. Bogactwo i nędza są teraz przedstawiane jako rodzaj klęski żywiołowej lub przyrodzonej zdolności do bycia bogatym. Bogactwo i nędza nie są już kwestią, która sama w sobie jest przedmiotem regulacji. Człowiek pozostawiony sam sobie wobec bogactwa jednych i nędzy drugich jest karmiony realizmem pojęciowym jako rodzajem swoistej przesłony epistemicznej rzeczywistości. Nie jest przypadkiem, że w roku 2016 Kurowicki wydaje zbiór esejów *Estetyczne przesłony rzeczywistości (Eseje z nowej estetyki społecznej)*³⁶, w którym rozprawia się z rzeczywistą rolą realizmu pojęciowego w estetyce.

Niektóre wiersze z tomiku *Bajka na dobranoc* trafiły później, już w XXI wieku, do mającego charakter retrospektywny tomiku *Widok na koniec świata* wydanego w roku 2002. Jest wśród nich wiersz *Na dziś*, który trafił też do o dwanaście lat późniejszego tomiku *Migotanie osobności*³⁷, utrzymany w brzmieniu znamionym dla świadomości, nie siły – właśnie – lecz słabości

³⁵ Tenże, *Bajka...*, s. 49.

³⁶ Tenże, *Estetyczne...*

³⁷ Tenże, *Migotanie osobności*, Szczecin 2014, s. 25.

bezsilnych, to znaczy tych pozbawionych siły. Przytaczam go tu w późniejszym brzmieniu zachowującym dotychczasową interpunkcję, ale wprowadzającym zmiany w ortografii:

Chciałbyś wszystko zmienić
i nagle
rozbolał cię krzyż
uwiera czerwony sztandar
i wszystko
idzie
na opak

Woń trupów zaciska twój nos
i sumienie
a twój bliźni – usta

Wyśpiewaj jutrzeńkę
otulony całunem wiecznego świtu
bo Tamta Strona milczy
ta – już bez tchu³⁸

Wiersz *Na dziś* do wydanego w 2014 r. *Migotania osobności* trafił nie tylko w kształcie uwzględniającym ponownie przemyślaną ortografię i interpunkcję, ale także – jak przypuszczam celowo – nieco skrócony.

Chciałbyś wszystko zmienić
I nagle
Rozbolał cię krzyż.

Uwiera czerwony sztandar
I wszystko
Idzie
Na opak

Woń trupów
Zaciska twój nos,
A bliźni
Usta

Wyśpiewaj jutrzeńkę
Otulony całunem
Wiecznego świtu

Bo Tamta Strona milczy;
Ta – od początku –
Bez tchu³⁹

W kolejnym z wydań – w roku 2014 wiersz *Na dziś* przeszedł zmiany, które zgodnie z jego tytułem służyły uaktualnieniu. Nie dotyczyło ono jednak stosunku podmiotu mówiącego do świata zewnętrznego, ale obok drobnych korekt o charakterze redakcyjnym było odzwierciedleniem przekonania autora, że swoim życiem walczył w sprawie w danym momencie przegranej, ale jednak

³⁸ Tenże, *Widok na koniec świata*, Wrocław 2002, s. 67; por. tenże, *Bajka...*, s. 16.

³⁹ Tenże, *Migotanie...*, s. 25.

słusznej. Zwłaszcza że historyzm, któremu hołdował, każe wartości traktować jako element kultury duchowej danego etapu rozwoju stosunków społecznych, a zatem nie dokonywać ich absolutyzacji w postaci hipostazy sumienia.

Bajka na dobranoc – tytuł rozważanego tu tomiku wierszy, jest w swojej *explicite* wyrażonej prostocie prowokacyjny. Bajka to „krótka powiastka wierszem lub prozą [...] opowiadana w niej historia stanowi zawsze jedynie ilustrację jakiejś prawdy ogólnej, dotyczącej doświadczeń ludzkich powtarzalnych i powszechnych”⁴⁰. Tymczasem Kurowicki w noszącym tytuł *Na koniec* posłowi do jednego z wydań swojego tomiku *Bajki miłosne z kobietami* napisał:

Kiedy więc mówię, że każdy utwór poetycki jest bajką, to nie jako o jego przeciwieństwie do rzeczywistości, ale właśnie do codzienności, nad którą, wbrew niej i na przekór, wyrastają różne światy poetyckie. Nawet, gdy zdarza się najzwyklejszy księżyc, świeci kac pod skorupą czaszki czy śmieje się dziecko. Ale też, gdy dzieją się niesłychane cuda wyobraźni i tylko igrają słowa.

W każdym bowiem z tych i podobnych przypadków łamie się codzienność, dystansuje się lub przekształca fobie i uprzedzenia, kwestionuje zeskorupiałe oczywistości, lekceważy mity i plotki z każdego skrawka życia. A to, co się z tego wszystkiego wylania jest bajką właśnie, która uśmiecha się do nas poezją. Jest nierzeczywiste w tym sensie, że niecodzienne⁴¹.

Po sformułowaniu takiej propozycji znaczenia utworu poetyckiego nie może nas już dziwić, że w tytułach kolejnych tomików poety powtarzało się słowo bajka. Po *Bajce na dobranoc* ukazały się jeszcze *Bajki miłosne z kobietami* w roku 1999⁴² oraz *Zepsuta bajka* w roku 2007⁴³. Bajka pojawia się też w tytułach poszczególnych wierszy zamieszczonych w różnych tomikach – można tu wymienić utwory: *Inna bajka*⁴⁴, *Bajka na dobranoc*⁴⁵, *Kolejna bajka na dobranoc*⁴⁶, *Jak w bajce*⁴⁷, *Bajki letniego dnia*⁴⁸, *Bajka o studni wieczności*⁴⁹, *Bajki o zwyczajności*⁵⁰, *Cień miłosnej bajki*⁵¹, *Bajka o randce*⁵², *Bajka liryczna*⁵³, *Bajki o końcu*⁵⁴, *Zwykła bajka o Zuzannie i starcu (cykl fotografii)*⁵⁵, *Bajka o wolności*⁵⁶, *Zepsuta bajka*⁵⁷, *Bajka o jarzębinie*⁵⁸.

⁴⁰ J. Sławiński, *Bajka*, w: *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, wyd. II poszerz., Wrocław 1988, s. 52.

⁴¹ J. Kurowicki, *Na koniec*, w: tegoż, *Bajki miłosne z kobietami*, Zielona Góra 1999, s. 49.

⁴² Tenże, *Bajki miłosne z kobietami*, Zielona Góra 1999.

⁴³ Tenże, *Zepsuta bajka*, Łódź 2007.

⁴⁴ Tenże, *Bajka...*, s. 21–22.

⁴⁵ Tamże, s. 25.

⁴⁶ Tamże, s. 50–51.

⁴⁷ Tenże, *Bajki miłosne...*, s. 5.

⁴⁸ Tamże, s. 14–18.

⁴⁹ Tamże, s. 19.

⁵⁰ Tamże, s. 21–26.

⁵¹ Tamże, s. 35.

⁵² Tamże, s. 37.

⁵³ Tamże, s. 42.

⁵⁴ Tamże, s. 44–47.

⁵⁵ Tenże, *Kaprysy nie tylko miłosne*, Toruń 2003, s. 29–30.

⁵⁶ Tamże, s. 66.

⁵⁷ Tenże, *Zepsuta...*, s. 8–14.

⁵⁸ Tenże, *W poranku słonecznej rosy*, Wrocław 2009, s. 37–38.

Jak w owych „bajkach” Kurowickiego „łamie się codzienność”? Widzimy zwierciadło rzeczywistości, w której pewności dokonania się społecznej zmiany towarzyszy niepewność zamykającego się wraz z pojmowaną subiektywnie młodością horyzontu egzystencjalnego. Obrazowanie estetyczne tych procesów służy – jak to w bajce – zobrazowaniu „prawdy ogólnej, dotyczącej doświadczeń ludzkich powtarzalnych i powszechnych”⁵⁹. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że u Kurowickiego prawda ogólna jest często prawdą ogólnie opisującą dany etap kształtowania się społeczeństwa, nie ma charakteru autotelicznego i ahistorycznego. W *Bajce na dobranoc* można dostrzec, że poeta sam, we własnej twórczości, jest niejako przykładem ilustrującym stwierdzenia, które poczynił na temat poezji pracy w latach osiemdziesiątych XX wieku, na przykładzie *Z Górnego Śląska* Tadeusza Peipera. Poeta, który nie uprawia pracy produkcyjnej, lecz jest przedstawicielem świata kultury niematerialnej, może do zmian w materialnej sferze praktyki społecznej odnosić się jedynie poprzez porównanie jej elementów do tych, które tworzą kulturę niematerialną, a więc między innymi także... bajki⁶⁰. Kurowicki zostawił potomnym bajki wierszem o zdradzonej nadziei.

Bibliografia

- Bernacki M., *Pośmiertne życie Adama Zagajewskiego*, „Świat i Słowo” 2024, t. XLIII, s. 359–367.
- Borys T., Plachciak A., *Droga naukowa profesora i najważniejsze dzieła*, w: *Kultura jako problem filozofii. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Kurowickiemu*, red. T. Borys, A. Plachciak, Wrocław 2013, s. 15–17.
- Cyrul C., *Pochwała dystansu*, „Trybuna” 1992, nr 267, s. 6.
- Gazda G., *Słownik europejskich kierunków i grup literackich XX wieku*, Warszawa 2009.
- Głębicka E., *Leksykon. Grupy literackie w Polsce 1945–1989*, wyd. II poszerz., Warszawa 2000.
- Kopa D., *Horyzont końca Johanna K.*, w: *Motyw śmierci w dziełach kultury – ujęcie literaturoznawcze i kulturoznawcze*, t. 1, red. K. Maciąg, J. Jędrzejewska, Lublin 2021, s. 74–86.
- Kopa D., *Ostatnia odsłona rzeczywistości Jana K.*, „Nowa Krytyka” 2018, nr XLI, s. 159–170.
- Kopa D., *Silva rerum w jednej osobie, czyli filozof Jan Kurowicki na literackiej ścieżce*, „Filologia Polska. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego” 2022, t. VIII, s. 275–286.
- Kozicka D., *Poezja w klinchu (z)rozumienia*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2015, nr XXVI (XLVI), s. 51–72.
- Kurowicki J., *Bajka na dobranoc*, Warszawa 1992.
- Kurowicki J., *Bajki miłosne z kobietami*, Zielona Góra 1999.
- Kurowicki J., *Dlaczego ozdoba zdobi? (wykłady z estetyki i filozofii kultury dla artystów i ekonomistów)*, Warszawa 2006.
- Kurowicki J., *Dzień powszedni wyobraźni albo o ułomności zdrowego rozsądku w poznaniu poetyckim*, Warszawa 1976.
- Kurowicki J., *Estetyczne przysłony rzeczywistości (eseje z nowej estetyki społecznej)*, Warszawa 2016.
- Kurowicki J., *Estetyczność środowiska naturalnego*, Warszawa 2010.
- Kurowicki J., *Ironia pojęć zasadniczych*, Warszawa 1990.

⁵⁹ J. Sławiński, *Bajka...*, s. 52.

⁶⁰ J. Kurowicki, *Jak praca próżnuje w poezji*, w: *tegoż, Artysta jako arcydzieło*, Warszawa 1983, s. 64–65.

- Kurowicki J., *Jak praca próżnuje w poezji*, w: J. Kurowicki, *Artysta jako arcydzieło*, Warszawa 1983, s. 53–68.
- Kurowicki J., *Kaprysy nie tylko miłosne*, Toruń 2003.
- Kurowicki J., *Kultura jako źródło piękna. Wprowadzenie*, Warszawa 1997.
- Kurowicki J., *Migotanie osobności*, Szczecin 2014.
- Kurowicki J., *Miraże świadomości estetycznej. Miejsce kategorii estetycznych w materializmie historycznym*, Warszawa 1982.
- Kurowicki J., *Mój bliźni z niszy*, w: J. Kurowicki, *O pożytku ze zła wspólnego (Okruchy niepoprawności)*, Warszawa 2015, s. 70–75.
- Kurowicki J., *Na koniec*, w: J. Kurowicki, *Bajki miłosne z kobietami*, Zielona Góra 1999, s. 49.
- Kurowicki J., *Pan Kepler raczy umierać*, Zielona Góra 1997.
- Kurowicki J., *Piękno i poznanie. Studium kategorii estetyki jako filozofii historii kultury*, Opole 1992.
- Kurowicki J., *Pochwała dystansu. Eseje i czytanki o Salonie Kultury i codzienności*, Warszawa 2000.
- Kurowicki J., *Poznanie a społeczeństwo*, Warszawa 1977.
- Kurowicki J., *Przypowieści*, Wrocław 1974.
- Kurowicki J., *Skryte przejścia wartości. Eseje o światopoglądowych i estetycznych problemach literatury współczesnej*, Wrocław 1975.
- Kurowicki J., *Skryte przejścia wartości*, w: J. Kurowicki, *Skryte przejścia wartości. Eseje o światopoglądowych i estetycznych problemach literatury współczesnej*, Wrocław 1975, s. 87–103.
- Kurowicki J., *Smugi życia*, w: J. Kurowicki, *Kaprysy nie tylko miłosne*, Toruń 2003, s. 72–78.
- Kurowicki J., *Sytuacje*, Wrocław 1977.
- Kurowicki J., *W poranku słonecznej rosy*, Wrocław 2009.
- Kurowicki J., *Widok na koniec świata*, Wrocław 2002.
- Kurowicki J., *Współczesny polski konserwatyzm jako forma socjalizmu drobnomieszczańskiego*, Warszawa 1988.
- Kurowicki J., *Wyprawa w krainę oczywistości. Wstęp do rozpoznania zdrowych rozsądków. Szkice*, Wrocław 1978.
- Kurowicki J., *Zepsuta bajka*, Łódź 2007.
- Kurowicki J., *Zwierzenia małego sceptyka*, Wrocław 1981.
- Kurowicki J., Zwolińska G., *W którym miejscu jesteśmy*, Warszawa 1982.
- Pietrzak M., *Recenzja i felieton na tle przemian prasy polskiej. Kilka uwag o ewolucji gatunku*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 2014, t. LX, s. 251–262.
- Sikorski C., Żuliński L., *Rozmowa*, Szczecin 2015.
- Sławiński J., *Bajka*, w: *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, wyd. II poszerz., Wrocław 1988, s. 52–53.
- Waśkiewicz A., *Posłowie*, w: J. Kurowicki, *Widok na koniec świata*, Wrocław 2002, s. 127–136.